

*pierwsza i jedyna taka piosenka:*

## **„KARYKATURZYŚCI. Piosenka o mistrzach krzywej kreski”**

słowa: **Dariusz Łabędzki**

muzyka, instrumenty, wokół: **Sławek Wierzcholski**

1.

Jeśli masz proporcje klasyczne  
A do tego nawet ciało fantastyczne  
Lecz Cię wziął „na warsztat” krzywej kreski mistrz  
To masz przerąbane – i ze strachu piszcz!

2.

Gdy facjatę masz ciut zdeformowaną  
Czółko zbyt wysokie, nochal jak Cyrano,  
Wielkie oczy, uszy i zęby jak koń  
Przed karykaturą dobry Boże broń!

3.

Czyś jest VIP, czyś fizyk jądrowy  
Aktor, muzyk, piłkarz, polityk sejmowy  
Gdy mistrz krzywej kreski rysuje Twą twarz  
Czyś anioł czyś diabeł przechłapane masz!

---

*refren*

Plama albo kreska, w czerni lub kolorze  
Czasem dymek z tekstem, co pointę wspomóżę  
Satyryczny portret, ostry punkt widzenia  
Stworzony dla kasy albo od niechcenia

---

4.

Jest i tak z karykaturzystą  
Że choć w sercu ma intencję najczystsza  
Nawet gdy na luzie kreśli lico swe  
Zawsze jakiś chochlik całkiem skrzywi je

*2 x refren*